



Nietzsche „wolny”

W ostatnim numerze „Echa Tygodnia” p. Lucjan André, pisząc o książeczce p. Bernarda Szarlita o pochodzeniu Nietzschego, stanął w obronie projektowanego przez dom wydawniczy Mortkowicza nowego kompletnego wydania dzieł tego wielkiego filozofa. Stanowisko p. Andrego jest nie tylko słuszne, lecz i — aktualne... 25 sierpnia minęło bowiem trzydzieści lat od śmierci rozgłośnego twórcy teorii o nadczłowieczeństwie, a tem samem dzieła jego stają się z upływem tego roku „wolne”, czyli, że można je będzie wydawać w Niemczech bez autoryzacji spadkobierców.

Nietzsche, wciąż jeszcze jest pisarzem i filozofem o wartościach aktualnych. Według Fagueta, esencją twórczości Nietzschego jest obowiązek tworzenia sobie samemu osobistych idei, gdyż tylko idee osobiste mają siłę, mogącą nas popchnąć do wielkich

czynów. A czy nie żyjemy dzisiaj w epoce, którą Nietzsche przeczuł i przepowiedział? W epoce nadczłowieka? Dowody tego widzimy nie tylko w literaturze, lecz także w życiu, gdzie jednostka zaczyna odgrywać coraz większą rolę; bo wielką politykę, tak samo jak wielką literaturę, tworzą właśnie wielkie jednostki.

Że Nietzsche wywarł i w dalszym ciągu wywiera wpływ na najwybitniejsze jednostki współczesne, o tem świadczy ankieta, zainicjowana przez berlińską „Literarische Welt” z okazji trzydziestolecia śmierci autora „Zaratustry”. W ankiecie tej wzięli udział Raymond Poincaré, André Gide, Henri Barbusse, Jean Richard Block, André Maurois, Marcel Arland i inni, a z nadesłanych odpowiedzi wynika, że zab czasu nie zdołał mimo wszystko naruszyć wielkości Nietzschego i jego filozofji. M.